

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

| | |
|---|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji | 2,20 zł. |
| Z odnośnieniem i w agencjach | 2,30 „ |
| Na pocztę, już z odnośnieniem | 2,54 „ |
| Kwartalnie w ekspedycji | 6,60 „ |
| Na pocztę, już z odnośnieniem | 7,62 „ |

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek : Filomena, p. m., Tyburey.
Piątek : † Klara, p., Hilarja, m.

CHOJNICE, piątek dnia 12. sierpnia 1927 r.

Słońca wschód 4.11, zachód 19.11.
Księżycy wschód 17.3 zach. 3.6.

Niemcy, a republikanizm

Cała prasa niemiecka, i to począwszy od lewicy aż do najskrajniejszej prawicy rozbrzmiewa jednym okrzykiem, według którego „Locarno“ zbankrutowało. W następstwie tego muszą się Niemcy oglądać za innym politycznym ustosunkowaniem, gdyż „we Francji usunięto system locarneński z porządku dziennego, a i Anglja zdaje się przechylać na stronę oszukańczych metod francuskich“, jak pisze hr. Westarp w „Kreuzzeitung“.

Anglja nie przyjęła propozycji hr. Westarpy, aby za cenę olbrzymich ofiar na rzecz Niemiec zapewnić sobie pomoc Niemiec w walce przeciw Rosji bolszewickiej, a p. Briand pozwolił sobie napisać list do Ligi Narodów w sprawie doglądania niemieckich zbrojeń.

Włęcz gdzież tu owoce Locarna, które miały przypaść jedynie Niemcom, na które tak mocno liczone i które przecież też przypadły w udziale Niemcom w bogatej mierze? Wszystko to, co Niemcy dotychczas uzyskali dzięki Locarnu, nie zadawał im ich żarłoczności; oniby chcieli co miesiąc nowe ustępstwa, prowadzące ich prosto do panowania nad Europą.

Najgorszym dla nich objawem, to list Brianda. Widoczne z tego listu, iż nawet taki optymistą, jakim jest minister spraw zagranicznych Francji, gdy chodzi o Niemcy, stracił już ten bez troski optymizm i zabiera się poważnie do Niemców.

Państwa koalicyjne, specjalnie zaś Briand, przekonują się powoli, że jest się czego obawiać, widzą postępy nacjonalistyczne i przygotowania do objęcia rządów w Niemczech przez nacjonalistów i obliczyć sobie mogą, że z chwilą objęcia rządów przez hr. Westarpy lub jego zwolenników rozpocznie się nieuchronna przygotowawcza praca nad spowodowaniem odwetu. A do tej wojny odwetowej potrzebny im jest na nowo — cesarz. Tylko w razie powrotu monarchizmu dojdą Niemcy do dawnej siły i świetności.

Półrządowe pismo francuskie „Le Temps“ ostrzega w jednym z ostatnich numerów Francję, aby zbyt nie ufała Niemcom i nie ustępowała więcej, gdyż Niemcy uważają ustępstwa jako wyraz słabości Francji. My tutaj wiemy już dawno o tem; każde ustępstwo polskie tłumaczy sobie Niemcy li tylko słabością Polski, gdyż im imponuje jedynie silna pięść.

Dzisiejsze Niemcy nawet pozoru usposobienia pokojowego nie raczą okazywać, a polityka ich przesłała wyraźnie na tory czysto nacjonalistyczne. Ta polityka zaś prowadzi prosto do — odwetu.

Czytamy codziennie w prasie niemieckiej i niemieccy mężowie stanu głoszą otwarcie: „Gen Ostland wollen wir retten!“ To był cel „pokojowy“ Niemiec, to był warunek przystąpienia Niemców do ostatniego Locarna. Miały się zmienić na korzyść Niemiec granice Polski przez oddanie im „korytarza“ pomorskiego i Górnego Śląska. Za to zgodził się na uszanowanie granicy francusko-belgijskiej. Oczywiście do czasu, aż będą się czuli dość silnymi, by upomnieć się i o te granice.

Znane to, iż Anglja była tu główną sprężyną umowy tego rodzaju i lord d'Abernoon namawiał Niemców do wystą-

Echa mowy kaliskiej.

Berlin. Cała niemal prasa podaje wczorajsze przemówienie marszałka Piłsudskiego wygłoszone w Kaliszu, wstrzymując się przeważnie od komentarzy i akcentując jedynie szorstki ton mowy marszałka wobec opozycji, który według prasy niemieckiej pociągnie za sobą niechybnie konsekwencje wewnętrzno-polityczne.

„Vossische Zeitung“ twierdzi, że przemówienie marszałka Piłsudskiego oceniał należy wyłącznie z punktu widzenia polityki wewnętrznej, albowiem było ono przedewszystkiem obrachunkiem z opozycją i przygotowaniem przyszłej walki wyborczej.

Jak wygląda podwyżka dla urzędników.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Premiera Piłsudskiego, na którym, załatwiono sprawę podwyżek płac urzędników.

Uchwalono wypłacić urzędnikom dodatki mieszkaniowy od dnia 1. stycznia 1926 r. do dnia 31. grudnia 1927 r. w dwóch ratach, przy czem pracownicy kolejowi otrzymają pierwszą ratę dnia 1. września br., drugą 1. listopada, inni zaś urzędnicy pierwszą ratę 1. października, drugą 1. grudnia. Ogólny wydatek na te dodatki wyniesie dla pracowników kolejowych 30 milionów zł., dla pozostałych urzędników państwowych 50 milj. zł. Pokrycie na dodatki dla kolejarzy będzie znalezione we wpływach z kolei państwowych, dla innych urzędników z zwiększonych wpływów skarbowych.

Dodatki te traktowane będą jako zasiłek jednorazowy, dla wyrównania ubytku spowodowanego wstrzymaniem podwyż-

szczenia dodatku mieszkaniowego przez t. zw. ustawę sanacyjną. W liczbach konkretnych przedstawiają się one jak następuje:

Od 97 zł 10 gr. dla prowincji i 168 zł 48 gr. w Warszawie dla samotnych pracowników w kategorii uposażenia od VIII do XVI do 754.44 zł. na prowincji oraz 1573.80 zł. w Warszawie dla kategorii I i II, dalej dla urzędników III i IV kategorii posiadających rodziny, a także sędziów dwóch najwyższych kategorii, również posiadających rodziny. (Cyfry te oznaczają wysokość dodatku za bę dące w mowie dwa lata).

Sprawa ta będzie załatwiona w drodze dekretu p. Prezydenta Rzplitej.

O ile chodzi o inne podwyżki, prace mają być podobno dalej w łonie Rządu prowadzone, jednakże zdaje się, iż na dłuższy czas obecny jednorazowy zasiłek będzie jedyną realizacją szumnych zapowiedzi.

Jesteśmy najbardziej pokojowo usposobionym narodem.

Przyznają to nawet Niemcy.

G d a n s k. Tutejsza „Baltische Presse“ przedrukowuje z niemieckiej korespondencji wojskowej artykuł, poświęcony polskiej sile zbrojeniowej. Autor artykułu stwierdza na wstępie, że szczególne położenie Polski usprawiedliwiałoby utrzymanie przez Polskę armji znacznie silniejszej, oraz znacznie większego zbrojenia. Jeśli pomimo to zbrojenia Polski w porównaniu do zbrojeń innych państw są minimalne, to dowodzi to przedewszystkiem zupełnego braku ekspansywnych zamysłów w Polsce. Obiektywny i rzeczowy obserwator nie może znaleźć w armji polskiej ducha agresywnego. Usprawiedliwionem jest raczej pytanie, czy armja polska jest dostatecznie silna, aby móc bronić niepodległości Państwa Polskiego. Omawiając budżet wojskowy Polski, niemiecka korespondencja wojskowa zaznacza, że traktując ten budżet

brutto, jak to się dzieje w innych państwach, musi się stwierdzić, iż wydatki wojskowe w Polsce stanowią zaledwie 15.94 procent wszystkich wydatków państwowych. W ten sposób budżet wojskowy Polski zajmuje w stosunku do innych państw europejskich ostatnie miejsce. W dalszym ciągu autor omawia tępienie nadużyć w armji polskiej i zespolenie korpusu oficerskiego, poczem stwierdza, że armja daleka jest od wszelkich tendencji zdobywczych, ale granic swego państwa będzie umiała bronić. Armja polska kończy autor artykułu, narówni z całym narodem polskim pragnie żyć ze wszystkimi sąsiadami w zgodzie. Armja polska jest za słaba aby być postrachem dla innych, ale dość silna, aby zapewnić nienaruszalność granic Państwa Polskiego. Bronić ona będzie pokoju dla dobra Polski i całej ludzkości.

Zwrot na nowojorskim rynku pieniężnym.

London. Według władomości tutejszych sfer finansowych, na nowojorskim rynku pieniężnym nastąpił niespodziewany zwrot na lepsze, którego nie przewidywano przed jesienią.

Pięć z dwunastu banków federalnych zmniejszyło stopę procentową z czterech na trzy i pół procent.

Oczekują tu rozszerzenia aktywności emisyjnej.

pieni bezwstydnym, nie ulega też wątpliwości, iż Anglja porobiła p. Stresemannowi pewne obietnice, dotyczące przynajmniej naszego „korytarza“. Stara to polityka angielska, aby osłabić wpływy i siłę — Francji. Lord d'Abernoon nie doceniał Polski i nawiśnie wierzył w lojalność niemiecką. Sądził on, że po za-

warcium traktatu w Locarno staną Niemcy po stronie Anglii w walce przeciw Rosji sowieckiej i wyrzekną się traktatu z Rapallo, ale się grubo omylił; Niemcy nie zmienili swego frontu ani o włos. Ażeby okazać swoją wierność wobec Rosji, zawarł w kwietniu r. z. jeszcze dodatkowy traktat w Berlinie z Sowiecami.

Republikanizm niemiecki poszedł w ką, ideały republikańskie zawieszono na kołku z chwilą, gdy Niemcy na zlecenie Hindenburga dokonały skandalicznej zmiany frontu, oddając rządy większości nacjonalistycznej. Jasnem bowiem jest, iż w rządzie niemieckim posiadają komendę nacjonalistów, do których zalicza się w rzeczywistości też sam p. Stresemann. Mianowicie uchwycił nacjonalisci ster polityki zagranicznej w swoje ręce i stracili przez to zaufanie, które posiadali w tak wysokim stopniu w Anglii i u Brianda.

Rozumie się, iż zagranica nie może tego wszystkiego nie widzieć i nie zdawać sobie sprawy z grożącego pokojowi Europy niebezpieczeństwa, to też spotkała hr. Westarpy krótka i jasna odprawa, gdy niedawno robił Anglii propozycje. Zaufania do Niemiec niema już nawet w Anglii.

Krok w krok idzie za nacjonalizacją rządów w Niemczech jaskrawa agitacja za powrotem Hohenzollernów, a już nie tylko w pismach i na wtecach w Niemczech, ale nawet w pismach angielskich i amerykańskich, nie licząc już krajów mniejszych. Do Doorn pielgrzymują wierni ekscesarzowi Niemcy tysiącami, aby Wilhelmą zapewnić o wiernopoddańczych uczuciach wobec rodziny Hohenzollernów, choć na tron Wilhelm niema już wrócić, ani nawet syn jego. Tron ma objąć wnuk Wilhelma. Ten wnuk Wilhelma żyje w Poczdamie w otoczeniu i pod kontrolą oficerów, aby nie przejął się czasem zasadami zbyt wujkami.

Ze zaufanie do Niemiec i ich polityki pokojowej powoli ginie, dowodem n. p. wystąpienie twarde i bezwzględne ministra wojny belgijskiego, co mu się jako zasługę poczytać winno. Nie mylimy się chyba, jeśli się domyślamy, iż p. de Brocqueville nie wysuwałby się tak ostro, gdyby nie upewnił się naprzód, że Francja stoi za nim.

Czem jest republikanizm niemiecki, zdradził nam prof. Förster w czasopiśmie „Die Menschheit“, o czem pisaliśmy już. Niemcy opanovała wprost biała gorączka po rewelacjach prof. Förstera, ale zaprzeczyć urzędowo podanym tam faktom nie odważył się p. Stresemann. Tylko prasa niemiecka pieni się i pluje jadem na „odszypleńca“ i „zdrajcę ojczyzny“.

Socjalistyczny minister spraw zagranicznych Belgji, p. Vanderwelde, odezwał się także do Niemiec, zarzucając im niedotrzymywanie zobowiązań rozbrojeniowych i zbrojenie się ponownie. A to zbrojenie się objawia się nietylko w dziedzinnie wojskowości, ale niemniej też w dziedzinnie — ducha. Belgowie są równie z Polską zagrożeni i widzą dobrze, iż Niemcy się nie rozbroili militarnie, ale nie dotrzymują też zobowiązań co do rozbrojenia umysłów. Niemcy są tak nakierowane duchowo, jak w roku 1914, a taki stan rzeczy tworzy straszne niebezpieczeństwo dla całej Europy.

Niemcy widzą to wszystko i poprostu się wściekają, że ich tak poznano, to też grożą nawet wystąpieniem z Ligi Narodów. Widzą, że Polska nie pozostawiona samej sobie, że Francja sojuszą z Polską trzyma wysoko, że Anglja interesuje się Polską i całą siłą pary pracują oba rządy nad pogodzeniem Polski z Litwą. Jednym słowem, — że Polska im się z rąk wymyka.

W nadadku widzą, iż Anglja już bardzo dawno nie popierała tak silnie Francji, jak obecnie, iż Rosja pobita zupełnie w Chinach i osłabiona gruntownie przez zerwanie stosunków z Anglja, niema zatem co liczyć na ten front.

Ale — republikanizm zbankrutował w Niemczech kompletnie, to samo stało się z — Locarnem, ideałem niegdyś naszego arcyhrabiego Skrzyńskiego.

J. K. Z.

Położenie polityczne w Rosji.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w sierpniu 1927

Ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym, oraz wypadki w samej Rosji sprawiły, że komunistów moskiewskich ogarnęła przed niedawnym czasem straszliwa panika, której wyrazem były krwawe akty teroru i stale mnożące się alarmy wojenne. Sowiety mają dotychczas mało doświadczenia w rządzeniu państwem, a dlatego przypuszczają, że stosując terror, najłatwiej zdołają umocnić swe zachwiane pozycje.

Nie orientując się należycie w polityce zagranicznej, sądzili obecni władcy Rosji, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglja musi stanowczo doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Przy tem jest jednak rzeczą charakterystyczną, że do wojny sowiety nie są przygotowane, a politycy rosyjscy znakomicie sobie uświadamiają, że wojna z państwami zachodu byłaby dla komunizmu katastrofalną. Dlatego też, ściśle rzecz biorąc, wszystkie te alarmy wojenne, które do dziś dnia nie ustały, były z jednej strony wyrazem żywiołowym ogólnej paniki, z drugiej zaś służyć miały rządowi sowieckiemu do zbudzenia wśród ludności rosyjskiej ducha wojennego.

Wyrazem ogólnej paniki, jaka ogarnęła ostatnio sowieckie koła rządowe, były w szczególności deklaracje Woroszyłowa, składane przezeń w rozmaitych miastach Rosji południowej i Ukrainy, podczas jego podróży inspekcyjnych.

Podezas gdy Osifskij na konferencji gospodarczej w Genewie usiłował dowiedzieć, że pokojowe współzycie, a nawet współpraca Rosji sowieckiej z państwami kapitalistycznymi jest możliwa, pełen temperamentu Woroszyłow przy każdej okazji wyrażał pogląd, że wojna między obu ustrojami jest nieunikniona.

Punktem kulminacyjnym tej niezdrowej atmosfery, jaka po ostatnich wydarzeniach zapanowała w państwie sowieckim, było rozstrzelanie 23 więźniów politycznych przez organy GPU. Fakt ten najlepiej świadczy o tem, że ogólna panika przedostała się nawet do gabinetów Politbiura i GPU, których zazwyczaj tak trzeźwi kierownicy tym razem stracili głowy.

Na szczególną uwagę zasługuje tu fakt, iż wyrok śmierci na 20 kontrrewolucjonistów podpisany został pod presją kół politycznych, które widocznie przy pomniali sobie słowa Lenina o zlikwidowaniu Czerezwyczajki. Lenin, jak wła-

domo, powiedział przy tej okazji: „Likwidujemy komisję tę, która była postrachem naszych wrogów, ponieważ sytuacja do tego stopnia się ustabilizowała, że niczego już bać się nie musimy. Ale, o ile by okoliczności do tego nas zmusiły, będziemy w dalszym ciągu stosować terror, aby przekonać naszych wrogów, że nie jesteśmy bezbronni.”

Zdaje się, że słowa powyższe Lenina, który do dziś dnia jest jak gdyby drogowskazem dla komunistów moskiewskich, skłoniły bolszewików do nieodpowiedzialnego czynu z dnia 9 czerwca. Przywódcy komunistów moskiewskich sądzili wówczas, że zawisło nad nimi jakieś niewidzialne, ale bardzo groźne nlebezpieczeństwo, że w szczególności liderzy bolszewików, w pierwszym rządzie Bucharin, Rykow, Stalin i Pietrowskij znaleźli się na liście tych, którzy gwałtem postanowili zgnieść potęgę sowietów.

Dlatego też w odpowiedzi na rzekome zamiary terorystów kontrrewolucyjnych z góry odpowiedziano nowymi atakami najstraszliwszego w świecie teroru bolszewickiego. Ponieważ politycy sowieccy zapomnieli przy tem, iż w 10. roku rewolucji stosunki zupełnie są inne, niż przed dziesięciu laty, przeto powrót do metod Czerezwyczajki nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Kontrrewolucjonści rosyjscy nie dali się zastraszyć, a opinja zagraniczna została ostatnimi czynami bolszewików do tego stopnia wzburzona, że sytuacja sowietów na forum międzynarodowym ulega dalszemu pogorszeniu. Protest światowej opinji publicznej, protest takich ludzi, jak Dubamel, dowiodły całemu światu, że nikt w Europie nie będzie popierał rządu, który wobec swych własnych obywateli tak straszny stosuje terror.

Co jest jednak przy tem wszystkim najciekawsze, to okoliczność, że pomimo ponownego krwawego teroru, panika w Rosji nie ustała. Okazuje się, że Anglja sama przeciwko Rosji sowieckiej zbrojne nie wystąpi, i że wogóle nikt w Europie nie myśli poważnie o wszczynaniu z ZSSR wojny. Sowiecka opinja publiczna jest wszak w dalszym ciągu „wojennizowana”, a czynniki rządowe nie przestają niepokoić ludności najrozmaitszemi informacjami (po większej części bardzo tendencyjnymi) o niebezpieczeństwie wojny.

Ogólną panikę potęguje w wysokim stopniu dziwna taktyka rządu w stosunku do swych wrogów wewnętrznych, których widzi w każdym, kto w swym stosunku do komunizmu okazuje choć trochę krytycyzmu. Organy GPU, z podziwu godną wytrwałością szukają członków najrozmaitszych, po większej części wcale nie istniejących spisków i stale przesładują tych wszystkich obywateli, którzy zdaniem ich mogliby utrzymywać stosunki z zagranicą.

Strach ma wleklej oczy, a GPU, które w swoim czasie tak się zblamowało, nie mogą odnalźć przebywającego od kilku miesięcy w samym centrum Rosji monarchisty Szulgina, nie chce oczywiście, by coś podobnego znów się powtórzyło. Dlatego to jesteśmy obecnie świadkami

Coraz silniejsza opozycja przeciw Sowietom. Na Syberji dokonano aresztowań — Komintern domaga się represji.

Moskwa. Według informacji z Syberji opozycja partyjna przerzuciła tam centrum swej działalności, energicznie agitując przeciwko obecnemu regimowi partyjnemu. W związku z agitacją w Irkucku, Tiumentu i Krasnojarsku przeprowadzono nowe aresztowania komunistów.

Moskwa. Donoszą tu z Wlazmy, iż zabito tam przewodniczącego miejscowego G. P. U. Trepalina.

Moskwa. Akcja grupy rządzącej przeciwko opozycji partyjnej zatacza

coraz szersze kręgi. Ostatnio przeciw opozycji wystąpiła niemiecka sekcja Kominternu, domagając się jak najostrejszych represji wobec czynników, utrudniających akcję Kominternu. Odezwa komunistów niemieckich domaga się zastosowania decydujących środków przeciwko grupie Trockiego i Zinowjewa, oświadczając, iż akcja ich wiąże się z Intrygami niemieckiej lewicy komunistycznej Ruth Fischer i Masłowa, będących największymi szkodnikami komunizmu w Niemczech.

po większej części nie uzasadnionych zupełnie przesładowań osób, które z tych czy innych względów wydają się czeki-
stom podejrzany.

Zaznaczyć jednak wypada, że liczne wiadomości o rozruchach w Rosji sowieckiej, do jakich w ostatnich czasach rzekomo dojsz miało, nie odpowiadają rzeczywistości. W Rosji rozruchów żadnych nie było, już choć by z tego względu, że brak tam jakichkolwiek organizacji przechrządowych, które rozruchami takimi mogłyby kierować. Ludność rosyjska zresztą niema dziś czasu na „czyny polityczne”. Dziś każdy wieśniak, każdy robotnik, poświęca się pracy, by zapewnić sobie i swej rodzinie jakitaki dobrobyt. C. S.

SPRAWY POLSKIE.

Co z gen. Zagórkim? Władze wojskowe odmawiają odpowiedzi.

Donosiliśmy o tem, że w sobotę rano gen. Zagórski został w towarzystwie dwóch oficerów wywieziony z Wilna do Warszawy. Jednakże wiadomości o tem, że został uwolniony i zamieszkał w swym mieszkaniu prywatnym okazały się nieprawdziwe.

Gdzie w tej chwili przebywa gen. Zagórski i co się z nim stało — nie wiadomo. Władze wojskowe, które interpelowaliśmy w tej sprawie, odmawiają odpowiedzi. Tak samo odmówiono nam odpowiedzi w więzieniu śledczym przy ulicy Dzikiej, dokąd zwróciłmy się z zapytaniem, na skutek pogłosek, że gen. Zagórski tam się znajduje. Tymczasem gen. Zagórski zaginął i nikt nie wie, dokąd został wywieziony.

Czy dalsze milczenie?

„Gazeta Warszawska Poranna” donosi: W sferach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby p. Piłsudski nosił się z zamiarem ujawnienia swojego programu przed samem rozpisaniem wyborów celem wywołania jawnego ugrupowania się stronniczo za i przeciwko rządowi. W sferach rządowych myśl ta ma jednak wielu przeciwników, obawiają się tam bowiem, że aczkolwiek ciche poparcie rządu jednemu ugrupowaniu by się uśmiechało, to jednak finansowanie jakiegokolwiek bloku przez obecnego premiera byłoby równoznaczne z jego niepowodzeniem wobec wzrastających w kraju nastrojów

opozycyjnych. Niepowodzenie w r 1922 tak reklamowanej listy belwederskiej 22 jest odstrasającym przykładem. Tak samo eksperyment z listami sanacyjnymi o charakterze półoficjalnym dowiódł wyraźnie o niechętności tak skonstruowanej taktyki. Liczyć się więc raczej należy z dalszym „milczeniem”.

Konferencja prasowa.

W przydzium rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele „Polski Zbrojnej”, „Głosu Prawdy”, „Kurjera Czerwonego”, „Expressu Porannego”, „Kurjera Porannego” a także żydowskiego „Naszego Przeglądu”.

Przybyli również przedstawiciele prasy narodowej, tym jednak sekretarz premiera, por. Zaświlichowski oświadczył, że w konferencji nie będą mogli wziąć udziału, gdyż prasy prawicowej nie zaproszono.

Notujemy ten niesłychany fakt bez komentarzy. Mówi sam za siebie.

Tematem konferencji były podwyżki dla urzędników.

Prezes P. K. O. pozostaje.

Wiadomość o mianowaniu jeszcze jednego wojskowego na stanowisko kierownicze w skarbowości, mianowicie na stanowisko prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności wywołała w społeczeństwie zrozumiałe poruszenie.

Wczoraj już ministerstwo skarbu uznało za stosowne zaprzeczyć tej wiadomości. Komunikat brzmi: „Pogłoski podane przez dzienniki o mającej rzekomo nastąpić nominacji pułk. Eile na stanowisko prezesa P. K. O. nie odpowiada w najmniejszym stopniu prawdzie”.

Nareszcie jedna wojskowa nominacja nieprawdziwa.

Warunki dodatku dla urzędniczek.

Warszawa. Przydzium Rady Ministrów wyjaśnia, że dodatek ekonomiczny na dzieci może być przyznany kobiecie-urzędniczce pod warunkiem dostarczenia przez nią dowodów, że dzieci utrzymuje i z jakiej przyczyny. Przyczyny te mogą być różne: niezdolność męża do zarobkowania, brak zarobku męża z powodu bezrobocia, separacja od stołu i łoża, rozwód, o ile w wyniku jego spadnie na żonę obowiązek utrzymywania dzieci, zaginięcie męża bez wieści, śmierć męża itp. powody, uzasadniające faktyczne utrzymywanie dzieci przez urzędniczkę.

JULJUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

10)

Przedewszystkiem Ben Raddle zauważył bardzo słusznie, że wyjazdu odkładać nie można. Spadkobiercy Josias Lacoste'a muszą być w Klondike z nadejściem lata, trwającego bardzo krótko w tej stronie polarnej, położonej na granicy północnego koła polarnego.

Potwierdzenie swych słów znalazł w kanadyjskiem prawodawstwie kopalnianem obowiązującym w obwodzie Yukon'u, a mianowicie w artykule 9, brzmiącym, jak następuje:

„Każda działka będzie ponownie uważana za własność państwa, jeżeli nie będzie eksploatowana przez piętnaście dob podczas okresu, nadającego się do eksploatacji (określonego przez komisarza) Nie dotyczy to tylko działek posiadających specjalne pozwolenie komisarza”.

Ponieważ zaś okres ten wypada w drugiej połowie maja, więc, o ile działka 129 byłaby nie eksploatowana więcej niż piętnaście dni, własność Josias Lacoste'a przeszłaby w ręce państwa, gdyż, prawdopodobnie syndykat amerykański nie omlęskaliby zwrócić uwagi władz na tę okoliczność.

— Rozumiesz, Sumy — oświadczył Ben Raddle — że nie powinniśmy dać się uprzedzić.

— Rozumiem wszystko, co chcesz, abym zrozumiał, mój drogi przyjacielu — odrzekł Summy Skim.

— Tem bardziej, że mam słusność — dodał Inżynier.

— Nie wątpię o tem. Zresztą nie mam nic przeciwko temu, abyśmy opuścili Montreal natychmiast, jeżeli to przyspieszy nasz powrót.

— Będziemy w Klondike tylko tyle czasu, co potrzeba.

— To dobrze, a kiedy wyjeżdżamy?

— 2. kwietnia, czyli za dziesięć dni. Summy Skim wysłuchał tego wyroku z głową spuszczoną, skrzyżowanemi rękoma. Byłby chętnie zawołał: „Co?.. tak prędko!... Ale milczał, bo jego skarga pozostałaby bez skutku.

Zresztą Ben Raddle postąpił roztropnie, wyznaczając dzień 2. kwietnia, jako ostateczny dzień wyjazdu.

— Aby dostać się do Klondike — rzekł, spoglądając na swą marszrutę — nie mamy wyboru dróg, ponieważ prowadzi doń tylko jedna dogodna. Być może, że kiedyś można będzie udać się do Yukon'u przez Edmonton, Fort Saint-John i wzdłuż rzeki Peace, płynącej na północ-wschodzie Kolumbji, w obwodzie Cassiar...

— O ile słyszałem, okolica ta obfituje w zwierzęcą — przerwał mu Summy Skim, myśląc o ulubionem polowaniu. — Istotnie, dlaczegoż nie mielibyśmy udać się tą drogą?

— Musielibyśmy bowiem z Edmontonu iść tysiąc czterysta kilometrów lądem poprzez strony prawie zupełnie niezbadane.

— A zatem jaką drogę obieramy?

— Na Vancouver, bezsprzecznie. Wyliczę ci dokładnie długość drogi: od Montrealu do Vancouver jest cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć kilometrów, od Vancouver zaś do Dawson City — dwa tysiące czterysta ośmdziesiąt dziewięć.

Czyli — rzekł Summy, rachując — siedm tysięcy sto sześćdziesiąt cztery kilometry.

— Właśnie tyle, Summy.

— A jeżeli przewieźliemy tyle kilogramów złota, ile przebędziemy kilometrów?

— Wyniesie to razem, licząc wartość obecną kilogram po dwa tysiące trzysta czterdzieści franków, szesnaście milionów siedmset sześćdziesiąt trzy tysiące siedmset sześćdziesiąt franków.

— Gdybyśmy mogli — mruknął Summy — przewieźć chociaż te siedmset sześćdziesiąt franków.

— Co mówisz, Summy?

— Nic, przyjacielu, zgola nic.

— Suma ta nie zdziwiłaby mnie bynajmniej — ciągnął dalej Ben Raddle. — Wszak geograf John Minn dowodził, że Alaska wyprodukuje więcej złota niż Kalfornja, która dostarczyła czterysta pięć milionów w tysiąc ośmset sześćdziesiąt pierwszym roku. Dlaczegożby Klondike nie miał dorzucić swej hojnej części do dwudziestu pięciu miliardów franków złota, znajdującego się na naszej ziemi?

— Wydaje mi się to zupełnie prawdopodobne — poświadczył Summy Summy przeźornie. — Ale, Ben, trzeba pomyśleć o przygotowaniu się do podróży. Nie możemy wybrać się do tego nieprawdopodobnego kraju z jedną kuszulą na zmianę i dwiema parami skarpatek.

— Nie myśl o niczem, Summy, to już do mnie należy. Jedynym twoim trudem będzie wsiąść do pociągu w Montrealu, a wysiąść w Vancouver. Co do przygotowań, to nie będą one tak wielkie, jak emigranta wybierającego się na chybił trafił i zmuszonego do zaopatrzenia się w znaczny rynsztunek. My znajdujemy wszystko w działce Josias Lacoste'a. Powinniśmy tylko myśleć o przewiezieniu naszych osób...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Stosunki polsko - sowieckie podczas wojny światowej“.

Moskwa. Sowieckie centralne archiwum państwowe wydało zbiór aktów i dokumentów pod nazwą „Stosunki rosyjsko-polskie podczas wojny światowej“. Wstęp do tego wydania napisał komunistę polski Walecki. Książka zawiera szereg ciekawych aktów, listów i wspomnień, w tej liczbie niektóre, pisane przez margrabiego Zygmunta i br. Wład. Włolopolskich, oraz zeznania ks. S. Lubomirskiego przed komisją śledczą rewolucyjnego rządu tymczasowego w Rosji.

ZAGRANICA.**Sprawa Sacco i Vanzetti.**

Boston. Sąd najwyższy stanu Nowy York odrzucił petycję adwokatów Sacco i Vanzetti'ego, zawierającą żądanie zastosowania w danym razie zasady habeas corpus i odroczenia w związku z tem wykonania wyroku śmierci. Jednocześnie sąd najwyższy odrzucił żądanie przeprowadzenia rewizji w roku.

Obrońca granic Francji.

Paryż. Powołana przez Ligę państw komisja dla zbadania kwestii okupacji Nadrenji, przedstawiła Poincarému następującą rezolucję: „Jesteśmy obecnie bardziej niż kiedykolwiek zdecydowani, kierując względami na niebezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne Francji, zwrócić się do rządu z prośbą, aby nie wycofywał załóg okupacyjnej z Nadrenji przed przewidzianym terminem, albo wtem jedynie utrzymanie załóg okupacyjnej nad Renem jest rękojmnią bezpieczeństwa Francji i wykonania planu Dawesa.“

Paryż. Minister wojny, Painlevé oświadczył przedstawicielowi Echo de Paris, że rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu zatwierdziła kredyty na zorganizowanie obrony francuskiej granicy wschodniej. Prace około umocnienia granicy w okolicy Metz rozpoczyna się jeszcze w b. m.

Kat przybył na miejsce....

Nowy York. Wbrew wszelkim pogłoskom o rzekomo zamierzonym ukaraniu Sacco i Vanzetti'ego, oświadczył gubernator Fuller, że wyniki śledztwa przeprowadzonego przez komisję i jej opinia są obowiazujące i ostateczne. Władze przystąpiły już do przygotowania egzekucji. Kat przybył już na miejsce i czyni przygotowania do wykonania wyroku.

Czy Reichswehra subwencjonuje filmy militarystyczne?

Berlin. „Montag-Morgen“ w sensacyjnej formie donosi o subwencjonowaniu przez ministerjum Reichswehry pewnych niemieckich przedsiębiorstw filmowych. W szczególności chodzi tu o następujące firmy: „Phoebus“, „Emelka“ i „National“, które wyświetlały cały szereg filmów wojskowych. Ministerjum Reichswehry zaprzecza, jakoby kiedykolwiek udzielało subwencji tym firmom, mimo to dziennik zapowiada interpellację w Reichstagu, oraz opublikowanie szeregu sensacyjnych dokumentów i relacji w tej sprawie.

Oszustwa w pruskiej loterii państwowej.

Berlin. Opinia publiczna Berlina zaalarmowana została sensacyjną wiadomością o wykryciu niebywałego skandalu w dyrekcji pruskiej państwowej loterii klasowej.

Jak się okazuje, dwaj wyżsi urzędnicy dyrekcji tej loterii, Inz. Boehm i sekretarz Schleinstein, za pomocą oszukańczych manipulacji przy losowaniu numerów, zapewnili sobie w czasie ciągnięcia dwa ostatnich klas wygrane w wysokości 100 i 50 tysięcy marek.

Po wykryciu karygodnych manipulacji obaj urzędnicy zostali aresztowani z polecenia prokuratury.

W toku śledztwa obaj przyznali się do winy.

Zmiany na placówkach zagranicznych Niemiec.**Odwolany ma być poseł niemiecki w Warszawie.**

Paryż. „Paris Midl“ dowiaduje się o mających rzekomo nastąpić zmianach na placówkach zagranicznych Niemiec. Oprócz posłów waszyngtońskiego i londyńskiego odwołanym ma być również poseł niemiecki w Warszawie Rauscher.

Tajny skład broni.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Getyngi, że w miejscowości Hannoverisch Münden policja wykryła u

członków Jungstahlhelmu skład broni, zawierający mazurek, pistolety, granaty ręczne i wielką ilość amunicji. Amunicję i broń skonfiskowano. Aresztowano dwóch członków Jungstahlhelmu.

KOMUNIKAT.**Pielgrzymka Gietrzwałdzka.**

Wszyscy, którzy przesłali komitetowi legitymacje do brania udziału w pielgrzymce sierpniowej w Gietrzwałdzie winni się stawić w Jamielnikach dnia 13-go sierpnia najpóźniej o godzinie 10,05 rano. Tamże otrzyma każdy swoją legitymację od kierownika pielgrzymki. Pielgrzymka wyruszy 13. sierpnia rano: z Tczewa o godz. 4.40 — z Grudziądza o 7.56 — z Torunia o 7.28 — z Jabłonowa o 9.28 — udając się w kierunku Jamielnika i Dt. Eylau.

Na każdej stacji przyłączyć się mogą pątnicy.

Legitymacje winny być najpóźniej dnia 11 sierpnia w posiadaniu komitetu.

Za komitet

Ks. Rydzewski, prefekt.

Prawo Polak to Sokół.

a ten stawi się na wielkim egzaminie, który jest Zlot Sokółów Dzielnicy Pomorskiej, który odbędzie się w dniach 13. 14. i 15. sierpnia w Grudziądzu. —

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 11. sierpnia 1927 r.

— Pan burmistrz Dr. Sobierajczyk rozpoczął w poniedziałek, d. 8 bm. swój 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. wiceburmistrz Hubert.

— Pułkownik Jagrym Maleszewski, główny komendant policji państwowej w Warszawie bawił we wtorek, dnia 9 bm. na inspekcji w Chojnicach. Towarzyszył mu inspektor wojewódzki Olszański.

— Za przebywanie w strefie granicznej został podany do ukarania A. Jazdzewski z Karsina.

— Kradzież roweru. DREWKOŁ Michałowi skradziono rower, który pozostawił na ul. Gdańskiej, przed interesem p. Rotta. Rower jest własnością Konitzer Bankveretnu, gdzie D. pełni funkcję woznego.

— „Impet Wiatru“ oraz „Taniec Miljardera“ stanowią w czwartek i piątek, dn. 11. i 12. b. m. program kina „Nowości“. W pierwszych filmie występują osoby, przechodzące cały szereg awanturniczych przygód, drugi „spokojniejszy“ wprowadza nas w otoczenie i życie marynarzy i miljardera.

— Zmiana umundurowania straż celnej. Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, iż kolor umundurowania straży celnej w najbliższym czasie ma być zmieniony na przyjęty w armii kolor khaki; w związku z tem zająd też pewne zmiany w dystynkcjach noszonych przez funkcjonariuszy straży celnej. Straż celna ma otrzymać również nowy typ czapek. Dotychczasowe rogatywki zastąpione być mają przez czapki typu angielskiego, noszone w armii przez niektóre pułki kawaleryjskie i Korpus Ochrony Pogranicza.

Karsin. (Towarzystwa młodzieży w Milhofie.) Upragnionemu z dawna życzeniu stało się wreszcie zadość i towarzystwa młodzieży męskiej i żeńskiej pod przewodnictwem p. Gawrychówny i p. Bława udały się d. 31. lipca do 35 km. oddalonego Milhofu na wycieczkę 70 uczestników wycieczki wyruszyło więc z pełnym zapasem furmankami w podróż. Mijano kolejno okoliczne wioski, w Czersku wysłuchano mszę św. Leż wędrowka nie nużyła. Przy dźwiękach orkiestry ruszyło wszystko rażno naprzód.

Gdy przybyliśmy na miejsce, ukazał się naszym oczom piękny wodospad. Hasając na bosaka po łakach i w wodzie, zapomnieliśmy o zmęczeniu, każdy bawił się w najlepsze. Nad wodospadem dokonano szeregu zdjęć fotograficznych. Po zwiedzeniu wszystkich ważniejszych miejsc, zaczęły się przy dźwiękach orkiestry tańce, które trwały do godz. 6. poczem wycieczka ruszyła pieszko w drogę powrotną. Wróciliśmy do domu o północy.

Kamieli. (Chcieli przejść przez zleloną granicę). Tutejsza straż celna przytrzymała Idę Totz zamieszkałą w Włocławku i Wilhelma Sarge zamieszkałego

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Pioruny biją w żołnierzy 16 pp.

W a r s z a w a. (Radio). Z Krakowa donoszą, iż wczoraj uderzyło kilka piorunów, krótko po sobie następujących, w oddział 16 pułku piechoty, który właśnie miał wkroczyć do lasu. 45 ludzi odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Trzęsienie ziemi.

R z y m. (Radio) Obserwatorium w Faeenza (Italia) zanotowało silne trzęsienie ziemi w odległości 9000 km.

Sprawa opróżnienia Nadrenji znowu aktualna.

P a r y ż. (Radio) Korespondent „Echo de Paris“ donosi, że Rada Ministrów we Francji wbrew oficjalnym komunikatom wcale nie była zgodna co do opróżnienia Nadrenji. Obniżenie ilości wojsk okupacyjnych jest zasadniczo uchwalone, lecz narazie nie ustalono liczby. W kołach wojskowych przypuszczają iż zmniejszenie nie ilości żołnierzy wyniesie najwyżej 5000 ludzi.

„Petit Parisien“ donosi, iż Rada Ministrów, która zbierze się 19. sierpnia, za decyduje w tej sprawie ostatecznie.

Poseł socjalistyczny usiłował popełnić samobójstwo.

P a r y ż. (Radio). Francuskiego posła Pressemane'a znaleziono wczoraj na torze kolejowym pod Limoges w stanie nieprzytomnym z ranami na głowie. Poseł Pressemane, należący do frakcji socjalistycznej w parlamencie francuskim, chciał popełnić samobójstwo.

Nieustanne demonstracje na rzecz Sacco i Vanzetti'ego.

L o n d y n. (Radio). Około 1000 ludzi udało się dnia 10. bm. do ambasady amerykańskiej celem zdemonstrowania narzec Sacco i Vanzetti'ego. Silny oddział policji musiał strzec gmachu. Ruch uliczny z powodu demonstracji zupełnie ustał. Policja rozproszyła demonstrantów.

Wypadek w Bostonie.

N o w y Y o r k. (Radio) W czasie, gdy gubernator Fuller konferował z Radą wykonawczą w magistracie w Bostonie,

w Nakle za usłowane nielegalne przekroczenie granicy państwowej z Polski do Niemiec.

(Obywatel niemiecki usiłował przemycić rower). Nasza straż celna przytrzymała niejakiego Augusta Semrau obywatela niemieckiego zamieszkałego w Grunowie (Niemcy) za usłowane przemycenie roweru damskiego.

(Jarmark). W dniu 18 bm. odbędzie się w naszym mieście jarmark kramny na bydło i konie.

(Awanse). Następujący funkcjonariusze straży celnej zostali przez władze przełożone zaawansowani: p. starszy strażnik Patalas Franciszek na przodownika, p. strażnik Witucki Stanisław na starszego strażnika, oraz p. strażnik Waligóra Franciszek na starszego strażnika.

(Wizytacja). W dniu 22 bm. tutejszą parafię będzie wizytował wielebny ks. bisk. Okoniewski. Ks. Biskup ma pozostać w Kamieniu ogółem trzy dni tj. od 22 — 24 bm. w czasie jakiego będą też wizytowane kościoły w Obkacie i Dąbrówce.

Sepólno (Lekarz Polak może się osiedlić.) Wielki brak lekarza Polaka daje się odczuwać w pow. naszym. W powiecie praktykuje bowiem tylko jeden Polak — lekarz, który równocześnie jest lekarzem powiatowym. Można sobie wyobrazić, jak odczuwa ludność tutejsza brak lekarza Polaka, będąc zmuszona często zwracać się do lek. Niemców. Dla młodego, zdolnego i odważnego lekarza Polaka jest w mieście naszym wdzięczne pole pracy. Zachodzi obawa osiedlenia się jeszcze jednego lekarza Niemca. Pośpiech więc jest pożądany. — Odpowiednie mieszkanie jest obecnie do objęcia.

Sepólno. (Uroczystość poświęcenia sztandaru tow. młodzieży katolickiej.) Blisko 200 przedstawicieli z Chojnic, Bładowa, Włocławka, Gutowa, Komierowa, Swornigacu, Osia, Chelmońca i t. d. zebrało się w Sepólnie, aby brać udział w tak godnej uroczystości. Towarzystwa Młodzieży Katolickiej. Aż trzy orkiestry, między niemi także kapela S. M. P. z Chojnic rzędy od ucha i urozmaicały swą grą gościom pobyt w pięknie położonym miasteczku. Na poświęcenie sztandaru przybył także znany ze swej działalności wśród młodzieży sekretarz generalny ks. prof. Zynda.

ukazały się przed domem posterunku strajkowe z plakatami. Zebrało się powołało około 1000 osób. Policja aresztowała 40 osób.

Odroczenie wykonania wyroku na Sacco i Vancettim.

Nowy York, (Radio) Potwierdza się wiadomość o odroczeniu wykonania wyroku śmierci na Sacco i Vancettim. Dyrektor więzienia państwowego w Charlestown, gdzie się znajdują obaj skazańcy, ogłosił, iż termin wykonania wyroku odroczone do 22. sierpnia rb. 1 1/4 godziny przed straceniem obu skazańców doniósł gubernator dyrektorowi telefonicznie, iż wyrok wstrzymany, nie podał jednak narazie czasokresu wstrzymania. W późniejszym telegramie odroczone stracenie także zabójcy Madefrosowi, który miał zasłać na krześle elektrycznym w tym samym dniu co Sacco i Vancetti.

W sprawie obniżenia liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

L o n d y n. (Radio) „D Telegraph“ dowiaduje się, że w ostatnich rozmowach politycznych Londynu z Paryżem, rząd angielski oświadczył się za obniżeniem kontyngentu wojsk okupacyjnych. Gazeta pisze: „Jest może narazie zarychto opowiedzieć się, czy wycofanie n. p. 5000 żołnierzy byłoby na miejscu. W każdym razie, skoro by n. p. Francja wzięła z Nadrenji 10.000 żołnierzy, to Anglja zmniejszyłaby liczbę wojska swego o 1000 ludzi.“

Wybuch bomby w Bazyleji.

B a z y l e j a. (Radio) Dnia 10 bm. nastąpił straszny wybuch o pół do pierwszej godzinie w nocy w domu postoju tramwajów. 15 do 20 osób odniosło znaczne uszkodzenia ciała. Poczekalnia, oraz urządzenia telefoniczne są zupełnie zniszczone. Po sprawcach nie ma najmniejszego śladu. Zamach łączy ze sprawą anarchistów Sacco i Vancetti'ego w Bostonie.

Trzeba podkreślić, iż Stow. Młodz. Katol. w Sepólnie ma wszelkie dane ku pomyślnemu rozwojowi. Za staraniem założyciela Stowarzyszenia ks. Dąbrowskiego wyposażono Tow. w Instrumenty muzyczne, założono nową bibliotekę i t. d. Święto wywołało wśród wszystkich tam większe zadowolenie, iż pogoda była rzeczywiście jak wymarzona. Po powitanu delegacji na dworcu zebrano się o 10,40 z rana na Rynku, gdzie nastąpił raport. Następnie udano się do fary. Tu przemówił w serdecznych słowach do młodzieży ks. proboszcz Grudziński i poświęcił nowy sztandar. Chrzestnymi sztandaru byli: d-rowska Koszutska, Kuncowa, Gołębska, Olyńska, Lorkowa, br. Biniński ze Trzciel, Prądyński ze Skarp, inspektor szkolny Rochon, Głazik i Klein.

Po mszy św. zwrócił się do młodzieży sam patron Stowarzyszenia Ks. Dąbrowski. Wskazał on m. i. na obowiązki członków Stowarzyszenia i zachęcał do pracy w organizacji. Po wyjściu z kościoła wręczył po stosownem przemówieniu ks. prof. Zynda sztandar prezesowi p. Kulikowi, ten zaś chorążemu Weynie. Nastąpiły potem przemówienia, oraz wbljanie gwoździ.

Po defiladzie udano się do hotelu „Polonia“ na wspólny obiad, po którym nastąpił wymarsz do lasu. Tutaj spędzono mile czas wśród rozrywek i dźwięków orkiestry, a zarazem rozpoczęto drugą oficjalną część święta. Mianowicie ks. dziekan Wilmowski dokonał otwarcia złotu okręgowego. Z referatem wystąpił sekretarz generalny ks. prof. Zynda, poczem odczytano szereg telegramów gratulacyjnych. Wreszcie podziękował podnaczelnik tut. Towarzystwa Młodzieży p. Zmudziński w plemiennych słowach duchowieństwu za wszelką pomoc i zyczliwość, okazywaną wobec Stow. Młodz. Pol. W dalszym toku uroczystości przystąpiono do zawodów gimnastycznych i strzelania, które wreszcie zakończyły się rozdaniem nagród.

Zabawy w salach „Polonii“ i „Hotelu Centralnego“ zakończyły to tak wspaniałe święto młodzieży.

Grudziądz. (Nowy lekarz powiat. weterynarj.) Na lekarza powiat. wet. wyznaczono lek. wet. Gondla. Ponieważ nowomianowany lek. pow. znajduje się

na kursie inspekcyjnym, zastępuje go pow. lek. dr. Wilamowski z Wąbrzeźna.

Chełmno. (Obłowił się.) Onegdaj w okolicy tutejszej pewnemu gospodarzowi skradziono z kufra, znajdującego się w mieszkaniu, 1700 dolarów, 2 obrączki ślubne i inne rzeczy wartościowe. Poszkodowany oblicza stratę na sumę 17.000 zł. Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu wykrycia złodzieja.

Gdynia. (Poświęcenie statku „Gdynia“.) Przed kilku dniami odbyło się przy nowym moście w basenie wewnętrznym poświęcenie naszego statku „Gdynia“.

Poświęcenia dokonał o godzinie 3-ciej po południu miejscowy ks. administrator w obecności licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa. — Po dokonaniu aktu kościelnego ks. administrator przemówił w pięknych słowach do zebranych. W imieniu miasta przemawiał krótko lecz treściwie p. burmistrz miasta. W imieniu powiatu starosta p. Zaruski. Po odebraniu życzeń p. dyrektor przemówił do zebranej na okręcie załogi, zachęcając ją do jak najintensywniejszej służby, przypominając, że statek ten niejako będzie reprezentował flotę polską - pasażerską i po jego stanie zagranicą sędzić będzie cała flota, dla tego apelował do załogi, by obowiązki te wypełniła, jak na prawdu polskiego marynarza przystoi.

Gdynia. (Pierwszy wyjazd „Gdyni“.) „Zegluga Polska“ zamierza wysłać statek „Gdynię“ na kilka dalszych wycieczek zagranicznych. Pierwsza taka wycieczka rozpocznie się 22-go sierpnia b. r. Wycieczki, przewidziane na okres 5-ciu dni,

skierowane będą przede wszystkim do Kopenhagi i na wyspę Bornholm. Koszty wycieczki kilkudniowej z całkowitem utrzymaniem będą wynosiły 225 zł. od osoby.

Gdynia. (Spółdzielnia rybacka). Spółdzielnia rybacka w Gdyni nabyła już drugi kuter, który zaopatrzone jest w mechaniczne windy do zaciągania ryb. Dzięki sprzęstemu kierownictwu spółdzielni rybacka w Gdyni rozwija się nader pomyślnie i liczy już 500 członków. Kierownictwo zakupuje ustawicznie narzędzia i sieci rybackie i dzięki temu przemysł rybacki naszego wybrzeża wyrasta z przemysłu nadbrzeżnego stopniowo w przemysł ogólnomorski.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Śmierć w nurtach jeziora.) Córka ogrodnika Wóźniaka, która poszła się przed kilku dniami kąpać do jeziora jezuleckiego w Brzozie, padła ofiarą własnej nieostrożności, gdyż miała kąpać się obok plaży, znajdowała się w wodzie obok lasu. Zwłok jej dotąd nie odnaleziono. A zatem pochłonęło jezioro Jezulickie nową ofiarę. Ofiar tych w bieżącym roku już było dosyć dużo.

Poznań. („Czarne koszule“ się organizują.) Związek faszystów polskich w Poznaniu rozpoczął ożywioną agitację na terenie poznańskim szczególnie wśród młodzieży. Plutony faszystowskie ubrane w czarne mundury odbywają częste ćwiczenia. Związek faszystów przystępuje do zakładania gniazd prowincjonalnych.

Zakopane. (Rozszarpana przez niedźwiedzia.) W dniu 5. bm. w lasach Wabrzanka obok Jurgowa rozszarpał niedźwiedź młodą 13-letnią góralkę, która krytycznego dnia razem z innymi kobietami udała się do lasu celem zbierania grzybów. W pewnym momencie góralki usłyszały przeraźliwy krzyk dziewczęcia. Nadbiegłym towarzyszkom przedstawił się wstrząsający widok. Niedźwiedź uderzył nogą ofiarę, wylizywał mózg z jej czaszki, a następnie przegrzyzł nogę pod kolczem wysysał z niej krew. Bezbronne kobiety narobiły krzyku i pobiegły o pomoc do wsi. Gdy pomoc nadeszła znaleziono na miejscu wypadku już tylko zniekształcone szczątki dziewczęcia. W związku z tem wypadkiem starosta Marciński zwołał z całej wsi gajowych i ludność celem wspólnej obławy na niedźwiedzia.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

| | |
|---|------------|
| Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar) | 8,91 zł. |
| Franki francuskie (100) | 35,06 zł. |
| Franki szwajcarskie (100) | 172,41 zł. |
| Funt angielski (1 funt) | 43,48 zł. |
| Korony czeskie (100 koron) | 26,51 zł. |
| Liry włoskie (100 lirów) | 48,71 zł. |
| 5 proc. pożyczka dolar. | 57,75 zł. |
| 6 proc. 19 ¹⁰ / ₁₀₀ | 82,25 zł. |
| Gdańsk (w guldenach.) | |
| Dolar | 5,15 |
| Złoty (100 złotych) | 57,72 |
| Przekazy na Warszawę (,) | 57,65 |
| 100 marek rentowych | 122,65 |
| 1 funt | 25,08 |

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

| | |
|------------------------|-------------|
| Zyto | 37,25—36,25 |
| Pszenica | 45,00—46,00 |
| Jęczmień zw. | 32,75—34,75 |
| Jęczmień brow. | — |
| Owies | 40,00—43,00 |
| Mąka z. 65% wł. work. | —61,00 |
| Mąka z. 70% wł. work. | —59,50 |
| Mąka p. 65% wł. work. | 53,00—55,00 |
| Ospa pszenna | — |
| Ospa żytnia | 24,50—25,50 |
| Ziemiaki jadalne | — |
| Ziemiaki fabryczne | — |
| Groch polny | — |
| Groch jad. Victoria | — |
| Seradela | — |
| Peluszka | — |
| Rzepak | 53,00—55,00 |
| Siano luźne | — |
| Siano prasowane | — |
| Łubin niebieski | — |
| Łubin żółty | — |
| Wyka lat | — |
| Usposobienie spokojne. | — |

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Zebrańskie Polskiego Związku Kolarzy Polskich odbędzie się w piątek o godz. 17-ej na sali p. Jazdewskiego. Z referatem przybędzie przez okręgowy kolega Przybylski. Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach
urządza
w niedzielę 14. 8. w ogrodzie Nowej Ameryki
WYCIECZKĘ
urozmaiconą obszernym programem.
Początek o godz. 3 po poł.
Koncert w ogrodzie
wykona kapela Zakładu Wychow. w Chojnicach.
Wstęp do ogrodu wolny.
Wieczorem także zabawa taneczna.
Szanowne obywatelstwo miasta Chojnic i okolicy jak najprzejmniej zaprasza **ZARZĄD.**

Wielki nadzwyczajny koncert
Dzisiaj w czwartek, dnia 11. br. od godz. 8 wiecz.
Cukiernia i kawiarnia Radke
specjalnie wzmocnionej kapeli
(7 osób)
Jazzband
Wydoborne ciastka, napoje i lody
Zadziwiająca iluminacja ogrodu
dancing

KINO NOWOSCI
W czwartek i piątek o godz. 8.30 (11 i 12)
Obraz tegorocznej produkcji pełen sensacji i przygód awanturniczych
Impet wiatru Nr. 9-
Taniec miljarderów.
Dramat salonowo-sensacyjny z życia marynarzy i miljarderów. W roli głównej prześliczna **Marja Kamradek.** Zdjęcia morskie — Zycie towarzyskie na parowcu!
Nadprogram!

Węże i ogrodowe węże
w każdej wielkości
poleca
tanio ze składnicy
Richard Gehrke
Centrala samochodów telefon 108.

Swiece
do I. komunji św.
polecam z mego bogatego zaopatrzonego składu od najmniejszych do największych
Drogerja
F. H. Paetzold
właśc. Józef Kloskowski
Rynek 21. 1697

20 zł nagrody otrzyma osoba, która pomoże do odnalezienia skradzionego roweru.
Rower marki Seidel & Naumanns „Germania“ nr. 951609 skradziono przed sklepem f-my Rott w ulicy Gdańskiej
Bankverein Chojnice
Sp. z o. o. 1693

Zurnale francuskie
na rok 1928
poleca
Księgarnia „Dzien. Pom.“
w Chojnicach.

Stolarzy
względnie robotn. przyucz. do heblowania listew
przyjmie zaraz 1703
Krüger fabryka listew
Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować
może się zgłosić
Młyńska 4. 1701
Swieże pomidory
poleca 1694
Fr. A. Cieplinski
ul. Człuchowska 7. tel. 256

Walter Heyn
mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie prace malarskie — Jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Przetarg przymusowy
W piątek, dnia 12 sierpnia o godzinie 11.30 u spedytora Nowackiego na podwórzu sprzedam najwięcej dającymu za gotówkę:
1 biurko
Szeleziński
kom. przy Sądzie powiat. Chojnice. 1700

Przetarg przymusowy
W piątek, dnia 12 sierpnia o godzinie 7.20 po połud. w Clecholewach przed sołectwem sprzedam najwięcej dającymu za gotówkę:
3 prosiaki
1 siczekarnię
Mazuś
kom. sąd. Chojnice. 1702

Sprzedaj licytacyjna!
W drodze licytacji sprzedaje się w **sobotę, dnia 13 sierpnia** o godzinie 11 przed poł. na placu przy ul. Dworcowej nr. 64 najwięcej dającymu 1699
umeblowanie jednego pokoju i kuchni oraz różne sprzęty domow.
(-) **Simon**, licytator.

Poszukuje się
3 pokojow. mieszkania
w pobliżu dworca.
Zgłoszenia w ekspedycji Dzien. Pom. 1692

Chłopca
7 letn. oddam zaraz litościwym ludziom na własność 1695
Wiadomość w Dzien. Pom.